

Michał Pabich, Na Parapecie

Na parapecie czasu trwasz
Świat dookoła ciągle taki sam
Bogiem chciałbyś być, tych intencji nie chcesz kryć
co pozwolą Ci zaistnieć.
Uwolnisz się z tej sieci, wdrapiesz się na szczyt!

Nadszedł czas, by zatrzyć ślad życiowych ran
Masz tylko jedną szansę, dasz radę zrobić to sam
Przekonałeś się, że los zabiera więc rozwiń skrzydła i leć
Wysoko ponad szczyty, tam zdobędziesz cel

Czasoprzestrzeń zbiera ślad
Twych dokonań i okrutnych zmian
Rządzisz czym się da, odbijasz się od dna
Iśniąc niczym gwiazda
Głowisz się każdego dnia, jak wcielić w życie plan!

Nadszedł czas, by zatrzyć ślad życiowych ran
Masz tylko jedną szansę, dasz radę zrobić to sam
Przekonałeś się, że los zabiera więc rozwiń skrzydła i leć
Wysoko ponad szczyty, tam zdobędziesz cel

Jeszcze raz wstań by zatrzyć ślad życiowych ran
Masz tylko jedną szansę, dasz radę zrobić to sam
Przekonałeś się, że los zabiera więc rozwiń skrzydła i leć
Wysoko ponad szczyty, tam zdobędziesz cel

Nadszedł czas
Masz jedną szansę
Rozwiń skrzydła i leć
Tam zdobędziesz cel